W 30-lecie samorządu Miasta Ogrodu PODKOWA LEŚNA

STOWARZYSZENIE ZWIĄZEK PODKOWIAN ODBIERA 30. ROCZNICĘ PIERWSZYCH WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH ODMIENNIE, NIŻ WŁADZE PODKOWY LEŚNEJ. DLA JEJ UCZCZENIA WYMAGAMY INNEJ NARRACJI.

Okrągła rocznica Ustawy o samorządzie lokalnym (1990) skłania do refleksji nad tym, co stało się z ideą i praktyką samorządów w trakcie minionych 30 lat, w epoce „III RP"? W szczególności – refleksji krytycznej nad tym, jak skutkował rozwój samorządu w naszym Mieście Ogrodzie i jak znajdujemy dzisiaj stan naszej samorządności?

W Podkowie Leśnej ta idea jest głęboko zakorzeniona, sięgając od jej przedwojennych początków. Aktywność obywatelska nie zanikła także w czasach PRL, choć była wówczas tępiona i zwalczana. W tamtych latach zdołano – mimo sprzeciwu władz – **staraniem i wysiłkiem społecznym** pobudować Szkołę Podstawową (1965), Ośrodek Zdrowia, urządzić Bibliotekę Miejską, a także dokonać kilku nowych inwestycji wspólnego pożytku oraz przeprowadzić społeczną inicjatywę wpisania Podkowy Leśnej jako MIASTA OGRODU do rejestru zabytków kultury narodowej (lata 1980/81).

Ikoną miejscowej opozycji demokratycznej był w latach '70-80 proboszcz, **ks. Leon Kantorski** wraz z gronem obywateli zaangażowanych w Parafialnym Komitecie Pomocy Bliźniemu.

*

Wskażmy na dwie znamienne okoliczności z początków transformacji ustrojowej w latach 1989/90.

Wśród twórców Ustawy o samorządzie terytorialnym, wynegocjowanej przy Okrągłym Stole 1989, pierwsze miejsce należy przyznać **prof. Jerzemu Regulskiemu**. Pamiętamy, że jest Podkowianinem z urodzenia, synem Janusza i Haliny Regulskich, właścicieli Zarybia, zasłużonych działaczy i społeczników, założycieli Miasta Ogrodu.

Pierwszy skład samorządu w Podkowie Leśnej w roku 1990 wyniknął z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego Solidarności, który zawiązał się po Okrągłym Stole i w trakcie wyborów „kontraktowych" z 4. czerwca 1989 r. Przewodniczącym był **Andrzej Kościelny**, a członkami aż 67 mieszkańców Podkowy Leśnej. Sama ich liczba świadczyła wymownie poziomie obywatelskiej mobilizacji środowiska.

*

Od tamtych początków mieliśmy sześciokrotnie wybory samorządowe i kolejne kadencje samorządów. Na historię naszych władz samorządowych składa się wiele skutków pozytywnych, ale też wiele krytycznych momentów.

Dla przykładu – już w roku 1992 wybuchł spór wokół niefortunnej próby zniesienia ochronności podkowiańskich lasów w Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Wywołało to gwałtowną reakcję społeczną i inicjatywę **referendum o odwołanie władz samorządowych** pierwszej kadencji. Referendum doszło do skutku, lecz przy frekwencji 14%, okazało się nie rozstrzygające. Była to próba, jedna z pierwszych w kraju i pierwsza, praktyczna lekcja lokalnej demokracji w nowym ustroju. Lecz także pierwszy sygnał ostrzegawczy i poważna próba dla naszego układu samorządowego, po której Przewodniczący Rady Miasta ustąpił ze stanowiska i zniknął z Podkowy...

Przypadki kontestowania i oprotestowania działań Rady i Urzędu Miasta mają miejsce do dziś. Byłoby jednak niewłaściwe tylko z tego punktu widzenia oceniać wspólnotę samorządową, jak również skuteczność samorządu i działanie władz miasta w całym 30-leciu. Do osiągnięć samorządu pierwszych kadencji trzeba zaliczyć pozytywne decyzje i dokonania (np. budowę posterunku policji, nowy budynek poczty, rozbudowę przedszkola, ujęcia wodociągowe i budowę stacji uzdatniania). Byłoby jednakże równie mało wskaźnikowe i niesłuszne oceniać skuteczność władz samorządowych wyłącznie po ilości wykonanych inwestycji, a jeszcze mniej – wydanych na te cele milionów.

Szczególny fakt zaistniał w latach 2001-2002, gdy Rada Miasta uchwaliła wystawienie na sprzedaż pusto stojącego Pałacyku-Kasyna wraz z działką 2 ha parku. Nasze Stowarzyszenie, Związek Podkowian zawiązało się w celu zachowania Pałacyku-Kasyna we własności Miasta. Pod wpływem energicznego sprzeciwu stowarzyszeń i dużej części lokalnej społeczności, władze wycofały się z decyzji sprzedaży. Zaowocowało to przyjęciem słusznej i owocnej strategii: władze następnej kadencji podjęły zadanie generalnego remontu tego zabytku (2006-2008) i przywrócono mu dawną rolę kulturową powołując Centrum Kultury i Inicjatyw Obywatelskich. Był to bardzo ważny, przełomowy efekt przemian, odzyskiwania wartości, moment zwrotny i początek wielu owocnych inicjatyw zarówno pro-społecznych, jak i samorządowych.

W kolejnych latach zostały uchwalone trzy ważne dokumenty planistyczne, utrwalające status i rangę Podkowy Leśnej jako **„Miasta Ogrodu XXI wieku”**. Były to: Studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego w Podkowie Leśnej (2000), Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego (2008) oraz Strategia Zrównoważonego Rozwoju (2006-2013 i 2013-2025). Oba dokumenty zatwierdzono decyzją samorządu lecz zaistniały one dzięki aktywnemu, społecznemu udziałowi mieszkańców.

*

Obserwacja władz samorządowych, zwłaszcza wpływu Rady Miasta na przebieg wydarzeń, inicjatyw i dokonań w naszej miejscowości – ujawnia znamienną prawidłowość. Wiele osiągnięć i ważnych wydarzeń budujących sukcesy, pozytywny wizerunek i klimat społeczny naszej miejscowości, jest bardziej zasługą inicjatywy obywateli i ich stowarzyszeń, niż administracji samorządowej. Widać w tym dwoisty charakter zaangażowania Podkowian – rządzi nimi raz odruch protestu i sprzeciwu, kiedy indziej – skutecznej inicjatywy.

Wyrazistym przykładem pozytywnym – jednym z wielu – jest fenomen „Otwartych Ogrodów" (od 2005 r.). Początkowa inicjatywa i pierwsze realizacje leżały po stronie aktywnych mieszkańców, obywateli, miłośników Podkowy. Władze z czasem przyłączyły się i wsparły gotowy pomysł. To samo można stwierdzić przy powołaniu Uniwersytetu Otwartego „Pokolenia" w roku 2006 – z inicjatywy dwóch stowarzyszeń podkowiańskich. Identycznie miała się sprawa z I Kongresem Polskich Miast Ogrodów 2015 (z okazji 90. rocznicy istnienia Podkowy Leśnej). Urząd Miasta nie zaangażował się finansowo, a tylko formalnie, radni miasta nawet nie ruszyli palcem, wręcz zignorowali Kongres.

Ogólnie – zwłaszcza w dziedzinie kultury, działań społecznych, i integracyjnych, gdyby nie inicjatywna i aktywna rola zorganizowanych mieszkańców, te osiągnięcia by nie zaistniały...

*

Wiele wskazuje na to, że nasz lokalny system samorządowy ma wady strukturalne. Rada Miasta nie spełnia należycie roli reprezentanta wspólnoty samorządowej Podkowy Leśnej. Przez kilka kolejnych kadencji Rada (lub jej większość) była skłócona z burmistrzem, kontestowała, wręcz bojkotowała inicjatywy i zwalczała jego decyzje. Podziały wewnątrz Rady także uniemożliwiały zgodne działania w imię interesów całej zbiorowości. To stanowi źródło wewnętrznych konfliktów w łonie samej Rady i na linii Rada-Burmistrz. Lecz przede wszystkim – co jest przyczyną braku kontaktu pomiędzy Radą, a ogółem mieszkańców?

Mankamentem systemu od początku była **niefortunna ordynacja wyborcza**. Postulat jej zmiany i krytyka źródeł tej wadliwości pojawiły się już 25 lat temu (od 1996 r.). Obowiązująca ordynacja przewiduje podział na 15 małych okręgów wyborczych. Obejmują one parę sąsiednich ulic. Stu-kilkudziesięciu mieszkańców wybiera j e d n e g o radnego głosami ok. 20 - 70 wyborców. Staje się on reprezentantem c a ł e j społeczności Podkowy.

Ten system wyborczy w rezultacie daje nikłą i fałszywą reprezentatywność Rady Miasta. **Potrzebuje ona o wiele silniejszego mandatu społecznego.** Mógłby go zapewnić wybór wszystkich radnych z jednego, 15-mandatowego okręgu wyborczego, a nie z 15 okręgów jednomandatowych. Reprezentatywność tak wyłonionej Rady Miasta wzrosłaby wtedy 10-krotnie (!) oraz wyłoniłaby spośród ogółu obywateli zespół radnych, którzy mieliby większy mandat zaufania. Pies leży pogrzebany w tym, że wniosek o zmianę ordynacji do Komisarza wyborczego w tej sprawie może złożyć tylko Rada Miasta. A ona c h c i a ł a t e g o n i e z r o b i ć!

Stosunek pomiędzy uprawnieniami Burmistrza i Rady Miasta jest nominalnie taki, że Rada podejmuje uchwały, a burmistrz je realizuje. W aktualnej praktyce natomiast stało się odwrotnie: Burmistrz narzuca uchwały, a Rada je zatwierdza. Słyszy się więc o koniecznej zmianie – zaradzić temu powinien inny tryb wyboru burmistrza: z systemu powszechnego wyboru trzeba przejść na wybór Burmistrza przez Radę i zatrudnienie go z konkursu na czas kadencji – z prawem odwołania, np. gdyby nie otrzymał absolutorium. Wówczas stosunek pomiędzy Radą a Burmistrzem się odwróci.

Czy po doświadczeniach 30 lat funkcjonowania Ustawy o samorządzie terytorialnym jesteśmy gotowi zdobyć się na zmiany tego rodzaju?

*

W jakim stanie znajduje się nasze środowisko społeczne, jakiego rodzaju „wspólnotą samorządową" jesteśmy?

Jesteśmy społecznością niewielką lecz specyficzną – w dużym stopniu zróżnicowaną, o złożonym, niejednorodnym składzie społecznym, niespójnych poglądach i rozbieżnych interesach, podatni na skłócenie i skonfliktowanie. Rodzą się głębokie podziały mające źródła zarówno w rozbieżnych opcjach ideowo-politycznych, jak też głębszym podłożu kulturowo-obyczajowym. Stale obecne są różnice i napięcia pomiędzy mieszkańcami „starymi", a „nowymi".

Trzydzieści lat w nowym ustroju i w systemie samorządu lokalnego n i e d a ł o nam pożądanych rezultatów w dziedzinie kultury politycznej – kultury dyskusji publicznych i obrad, współżycia, kompromisu i szacunku dla inaczej myślących. Jaskrawy przykład kontrastów w tej sprawie daje porównanie dyskusji publicznych i wzorcowych realizacji „dysput oksfordzkich", zainicjowanych przez Związek Podkowian – z poziomem obrad na sesjach, czy w komisjach Rady Miasta. A zwłaszcza – w kontraście z poziomem wymiany zdań na blogach miejskich (!).

Obserwujemy w naszym środowisku rozwój komunikacji społecznej przyspieszony i zwielokrotniony przez Internet. Wypiera on kontakty bezpośrednie i osobowe. Pojawia się w obiegu zbyt wiele wystąpień anonimowych „dyskutantów", wypowiedzi tendencyjnych, opinii klakierów i hejterów, które zawierają plotki, fałszywki, epitety zamiast poglądów i argumentów. Przyjmuje się to obecnie jako wyraz „opinii społecznej mieszkańców".

*

Konfrontacyjne obyczaje w życiu samorządowym i agresywny sposób prowadzenia kampanii wyborczej niekiedy już dawniej dawał się nam we znaki. Ale w szczególnym nasileniu wystąpiły w roku wyborczym 2014. Ekipa zwycięska osiągnęła wówczas sukces wyborczy dzięki napastliwej krytyce personalnej wobec osób pełniących główne role w samorządzie poprzedniej kadencji. Miały one obiektywnie wartościowe osiągnięcia i zasługi dla miasta i mieszkańców lecz stanęły pod fałszywym zarzutem, że m.in. „przechwyciły gminny budżet na Kulturę"(!). Było to dla wielu doświadczenie szokowe. Stowarzyszenie – efemeryda, które przodowało w tej akcji – zanikło natomiast bez wieści...

Kadencja 2014-18 przyniosła w następstwie niekorzystne zmiany w atmosferze życia wspólnoty samorządowej, w nastrojach społecznych, dewaluację roli Rady Miasta, zanik energii stowarzyszeń społecznych, spadek aktywności obywatelskiej. Wzmogło się zaś nasilenie administracyjnych nacisków na instytucje samorządowe i organizacje pozarządowe. Demokracja lokalna stała się pozorna.

*

Jednocześnie w tym czasie nastąpiło zauważalne przyspieszenie działań inwestycyjnych, zwłaszcza robót drogowych. Ruszyło wiele inwestycji, według projektów przygotowanych przez poprzednią ekipę, jak i podjętych przez nową władzę (np. Park & Ride).

Aktywność ta nie szła jednak w parze z racjonalnym planowaniem rozwoju – np. wiele inwestycji ulicznych zostało podjętych b e z u z g o d n i e n i a całościowego projektu komunikacji i organizacji ruchu w mieście. Były więc prowadzone wedle arbitralnych decyzji, w kolejności przypadkowej lub nieprzypadkowej.

Notujemy wiele decyzji inwestycyjnych niedających się umotywować racjonalnymi planami i potrzebami. Urządzenie np. Parku Przyjaźni Polsko-Węgierskiej lub instalacje sportowe na działce

MOK, Świerkowa 1 wyprzedziło niezbędne, od lat zaplanowane rewaloryzacje Parku Miejskiego wokół Pałacyku–Kasyna (CKiIO). Wykonano budżet na ścieżki rowerowe prowadzące „donikąd", nie powiązane w szlaki i nie skomunikowane z trasami w sąsiednich miejscowościach. Zainwestowano duże sumy w drugorzędne ulice, a inne, wymagające wykonania remontu, pozostawiając sobie.

Znamionuje to politykę inwestycyjną intensywną, lecz bezplanową nie według potrzeb, ale pod zamówienie lub pod wykonawcę. Można odnieść wrażenie, że opracowana i społecznie akceptowana Strategia Zrównoważonego Rozwoju przestała być aktualnym dokumentem, a Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego nadaje się, ale – do zamiany. Taka polityka inwestycyjna traktująca miasto ogród, wpisane do rejestru zabytków, jako „teren inwestycyjny", jest sprzeczna z jego statusem i perspektywicznym interesem.

*

Pan Burmistrz Artur Tusiński jest pierwszym w historii naszego samorządu profesjonalnie przygotowanym i wyszkolonym funkcjonariuszem samorządowym.

Natomiast pojawiła się aktualnie nowa, negatywna jakość w naszym życiu lokalnym. Powstało kilka zaognionych frontów sporu wewnątrz społeczności podkowiańskiej, skierowanych przeciwko decyzjom Burmistrza. Toczą się równocześnie konflikty w kilku sprawach: stawu w Parku, CKiIO, Alei Lipowej, „smogu" w mieście, przedszkola, płatnego parkowania i in.

W negatywnej reakcji na sposób forsowania polityki lokalnej i podejmowania decyzji samorządowych, pojawiły się wśród mieszkańców grupy protestu i utworzyło się nowe stowarzyszenie pozarządowe „Dendropolis". Poza nim działają grupy *ad hoc* i pojedynczy mieszkańcy, przyłączając się do protestów. Nastąpiły odwołania do władz wyższego szczebla – od wojewódzkich, do centralnych.

W tej sytuacji Burmistrz wielokrotnie dawał do zrozumienia, że krytycy jego decyzji i posunięć – z obywateli stają się jego wrogami. Trzeba wyjaśnić, że my, w Stowarzyszeniu Związek Podkowian, nie traktujemy go jako wroga osobistego, ale raczej jako obiekt protestu publicznego. Tym niemniej z dezaprobatą trzeba przyjąć fakt, że z powodu wyrażania krytyki społecznej (jest ona ustawowym prawem obywateli) Stow. „Dendropolis" i poszczególne osoby z nim związane są oficjalnie, publicznie inkryminowane i personalnie napiętnowane. Do walki z nimi angażuje się własnych prawników i zewnętrzne firmy prawnicze. A także – „opinię" blogerów oraz inne lokalne stowarzyszenie(!). Burmistrz niezdolny do zawierania kompromisu, do wymiany argumentów, rzetelnej informacji i łagodzenia konfliktów z własnymi obywatelami nie może być uważany za dobrego „włodarza" gminy.

Do komunikowania się z mieszkańcami nie wystarcza apologetyczny Biuletyn UM i blog Burmistrza „Moje miejsce”. Coraz liczniejsze kontakty z mieszkańcami poprzez pozwy sądowe i doniesienia do prokuratury stały się faktem.

Natomiast system konsultacji społecznych zdewaluował się, gdy okazały się pozorowane. Uzgadnianie polityki lokalnej ze środowiskiem zastąpiła praktyka komunikowania gotowych projektów. Gwarancją ich ma być to, że konsultowali je „zewnętrzni eksperci”. Podczas gdy nawet wybitni specjaliści spośród mieszkańców nie są wykorzystani jako doradcy projektów inwestycyjnych, planów finansowych itp. Wówczas zapewne nie byłyby one tak kontrowersyjne i ryzykowne, jak np. wyburzenie istniejącego i budowa nowego budynku przedszkola na kredyt (14 mln. PLN) lub ścieżka rowerowa plus chodnik w zabytkowej Alei Lipowej.

*

Demokracja lokalna i ustrój samorządowy jest przedstawiany jako wielkie osiągnięcie polskiej transformacji. Samorządy otrzymały prawo, ale i obowiązek zarządzania terenem i nadzór nad majątkiem gminy w trosce o społeczność stanowiącą wspólnotę samorządową.

Uleganie medialnej propagandzie tego sukcesu nie byłoby jedyną dobrą receptą. Zwłaszcza doświadczenia samorządów wielkich miast – Gdańska, Łodzi, Poznania, Krakowa czy Warszawy – nasuwają bardzo wiele zastrzeżeń i ostrzeżeń. Lepiej zrobimy przyglądając się na własne oczy i rozpatrując krytycznie kierunki, w jakich rozwinęła się nasza, lokalna rzeczywistość i – ku czemu zmierza ? Czym różni się dziś od rządów Rady Narodowej i Naczelników gminy przed rokiem 1989? W czym widać jej sukcesy i zalety, a gdzie tkwią błędy i wady?

Cały kraj oczekuje uzdrowienia z wypaczeń i wynaturzeń ustroju samorządowego upatrując go w nowej Ustawie o samorządzie terytorialnym oraz przywrócenia mu wartości oczekiwanych przez twórcę Ustawy w roku 1990 – Profesora Jerzego Regulskiego. Podkowa Leśna nie jest wyjątkiem od tego powszechnego oczekiwania i ma do tego własne powody.

(red. AT)

PODKOWA LEŚNA, dnia 15 czerwca 2020

_____ * _____

Stowarzyszenie **Związek Podkowian** w roku 2020 obchodzi 20-lecie swego istnienia i działalności. Na ten temat opublikujemy niebawem szerszą wypowiedź poprzedniej Prezes naszego stowarzyszenia, Ewy Domaradzkiej.